

Powtórka z Beskidu Niskiego...

Tego roku „Mrówki” wędrowały po wschodniej części Beskidu Niskiego, poprzednio w 2006 roku odwiedziły część zachodnią. O przebiegu wyprawy opowiada Kamila Jastrzębska, kierownik wycieczki.



Most na Wiselce w Krempnej

Bazą wypadową był Ośrodek Poszukiwania Nafty i Gazu w Krempnej, którego gośćmi byliśmy od 8 do 16 sierpnia 2009 r. W Krempnej i okolicach po raz kolejny zetknęliśmy się z zabytkami kultury łemkowskiej, która miała największy wpływ na rozwój tego regionu.

Beskid Niski to pasmo górskie tworzące jedno z ogniw składających się na polskie Karpaty. Jest to najniżej położona, ale zarazem najbardziej rozległa część Beskidów.

Wędrując po najmniej uczęszczanych i odwiedzanych górach w Polsce, podziwialiśmy Magurski Park Narodowy, wspaniałe cerkwie, opuszczone łemkowskie chałupy, przydrożne kapliczki. Można tu poczuć swoisty klimat, którego nigdzie w Polsce nie znajdziemy. W Beskidzie Niskim piękne widoki, cisza i spokój współgrają ze śladami burzliwej historii tych ziem i ich mieszkańców. Należy tu wspomnieć o Bitwie pod Gorlicami z 1915 r., która była największą bitwą na froncie wschodnim I wojny światowej.

W wyniku walk zginęło około 20 tys. żołnierzy, a 75 tys. zostało rannych, a świadczą o tym pieczołowicie odrestaurowane cmentarze, na których spoczywają żołnierze różnych narodowości. Niezapomniane piętno na tych tere-

nach pozostawiła akcja „Wisła”, w ramach której wiosną 1947 r. łemkowie zostali przymusowo wysiedleni na ziemie odzyskane. Wiele wsi przestało całkowicie istnieć, a Beskid Niski stał się pusty i dziki, lecz

przyjazny. Podczas wypraw mieliśmy okazję odwiedzić takie miejscowości jak Dukla, a także Iwonicz Zdrój i Rymanów Zdrój, słynące z pijalni wód mineralnych oraz ośrodków uzdrowiskowych.

Wracając do Mrówek, na wyróżnienie zasługują nasze najmniejsze szkraby, które dzielnie znosiły trudy kilkunastokilometrowych wędrowek są to: Ania Herkt, Dominik Jastrzębski oraz Oskar Napierała. Przez 8 dni przeszliśmy łącznie ok. 100 km dobrze oznakowanych, lecz bardzo mało uczęszczanych szlaków.

W dzień wyjazdu mieliśmy po raz pierwszy okazję uczestniczenia w regionalnym święcie, mianowicie Dniach Krempnej. Podziwialiśmy piękne kompozycje ze zbóż i plonów, występy artystyczne miejscowych zespołów, kosztowaliśmy lokalne potrawy oraz wypieki, a na zakończenie świetnie bawiliśmy się na koncercie zespołu „Krywań” z Zakopanego. Pożegnał nas przepiękny pokaz sztucznych ogni, który na długo pozostanie w naszej pamięci.



„Mrówki” na trasie